

## STEFAN DYGAS

Stefan Dygas

kl. VII

Szkoła Powszechna w Podkonicach

gm. Rzecznów, pow. Łża

20 listopada 1946 r.

### Chwila dla mnie najbardziej pamiętna podczas okupacji

Niedaleko nas rósł las. Koło tego lasu była wieś. W tym lesie [stacjonowało] dużo partyzantów. Pewnego razu zabili oni kilku Niemców, a reszta [żołnierzy] uciekła. Ludzie nie spodziewali się, że może być z tego jakieś nieszczęście. Niemcy ustawili się na polach i strzelali za partyzantami [w stronę] lasu. Partyzanci jakiś czas walczyli, lecz musieli się wycofać, bo było ich [zbyt] mało. Niemcy spalili wioskę, a dobytek [mieszkańców] zabrali ze sobą. Ludzi, których złapali, wzięli ze sobą i wywieźli do Łży. Kazali wykopać [im] dół, wepchnęli ich tam i [następnie] zabili. Byłem bardzo zmartwiony, bo [w tej grupie] był i mój stryjek. Dwóch [jego] synów uciekło, a stryjka i córkę zabrali i wywieźli pod Kraków, i [dopiero] tam ich puścili. Pamiętna to [była] dla mnie chwila, bo widziałem, jak ludzie uciekali z tej wsi. Słyszałem krzyki i strzały niemieckich karabinów i granatów. Paliło się do wieczora i [cały] wieczór. Straszna to była chwila dla mnie i dla wszystkich [mieszkańców].